

Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj. Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa" (1 Kor 7, 20nn).

Tak pisał św. Paweł do kościoła w Koryncie, składającego się z dużej liczby niewolników. Nowa wolność, przyniesiona przez Chrystusa, nie wymaga zmiany zastanych struktur socjologicznych, ale, jak ukazuje to List św. Pawła do Filemona, zmienia radykalnie te struktury od wewnątrz. Paweł prosi, aby Filemon przyjął zbiegłego, a później nawróconego, niewolnika jak brata. Ten przykład pokazuje, jak rzeczywistość wyzwalająca jest wolność przyniesiona przez Chrystusa, ale ta wolność rozpoczyna się wolnością nawróconego serca. Taka wolność potrzebna jest w każdym sensie, jest ona konieczna i dziś. Dlatego bardzo istotne dla dzisiejszego człowieka jest to biblijne pouczenie o wolności, które przynajmniej w jakimś zarysie staraliśmy się prześledzić.

Kraków

KS. TOMASZ JELONEK

Ks. Jerzy Chmiel

## BIBLIJNY ETOS POSŁUSZEŃSTWA

Nie łatwo jest badać znaczenie pojęć biblijnych. Można by to porównać do rozlewnej rzeki, która wiele swych wód rozlała poza normalnym korytem: brodzi się w wodzie myśląc, że to jest główny nurt rzeki, a to tylko rozlewisko. Porównanie to możemy odnieść do pojęcia „posłuszeństwa”, które odnajdujemy na kartach Pisma świętego. Koncepcja posłuszeństwa przewija się bowiem w wielu słowach i w rozmaitych kontekstach, a winniśmy jeszcze wziąć pod uwagę dwa języki przekazu objawienia: hebrajski (łącznie z aramejskim) i grecki. Ażeby nie pogubić się w meandrach rozległego pojęcia, rozpoczniemy naszą wędrówkę od wstępnych analiz: etymologicznej, semantycznej i stylistycznej<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Por. G. Kittel, art. *hypakouō*, etc. w: TWNT, I, 224n.; W. Mundle, art. *Hören*, w: *Theol. Begriffslexikon zum NT*, II/1, 721; N. Füglistner, art. *Gehorsam*, w: R. Haag, *Bibel-Lexikon*; Art. *Postuszeństwo*, w: STB (red. X. Léon-Dufour); Art. *Postuszeństwo, być postusznym*, w: SNT (red. X. Léon-Dufour); Art. *Postuszeństwo*, w: K. Rahner — H. Vorgrimler, *Maty słownik teologiczny*, Warszawa 1987.

## ETYMOLOGIA, SEMANTYKA I STYLISTYKA

Pytanie o powstanie danego słowa jest pytaniem ważnym; pisał kiedyś C. Norwid: „I gdy wciąż wszyscy mówią, mało kto się spyta, / Jaki też jest cel słowa, jak słowo się czyta / W sobie samem? I dziejów jego promień cały / rozejrzeć, mało kto jest ciekawy, zuchwały!”

Grecki rzeczownik *hypakoē* określa postawę słuchania: *akoē* od *akouō* „słuchać”, „potakiwać”, a zatem słuchanie czyjegoś głosu z potakiwaniem, z poddaniem się mu, co akceptuje prefiks *hypo*.

Łacińskie *oboedire* również jest utworzone w ten sam sposób: *audire* — „słuchać” i *ob* — przedrostek ten oznacza poddanie się.

Polskie słowo „posłuszeństwo” zostało zbudowane w analogiczny sposób: „słuchać” i „posłuchać” to znaczy przyjąć polecenie dane w procesie słyszenia.

Te trzy przykłady etymologii słowa „posłuszeństwa” w trzech językach wskazują na profil i dynamikę pojęcia, na jego — powiedzielibyśmy językiem Norwida — „promień”. Chodzi tu o usłyszenie czegoś i przyjęcie tego jako swojej własności; jest to przyłgnięcie do usłyszanego przekazu, prawa. Dobrze to oddaje znany grecki dystych elegijny: anonimowa inskrypcja spod Termopil:

*O ksein' aggellein Lakedaimoniois, hoti tēde  
keimetha tois keinōn rhēmasi peithomenoi,*

co spolszczono w następujący sposób:

„W Sparcie gdy będziesz, wędrowcze,  
tę wieść o nas zanieś Spartanom:  
tu oto hufiec nasz legł,  
wierny głosowi ich praw”<sup>2</sup>.

Zwróćmy uwagę, że tłumacz oddał *peithomenoi* przez „wierni”, jak gdyby chcąc podkreślić nie niewolniczą uległość wojskowemu rozkazowi (Befehl ist Befehl!), lecz wewnętrzne najgłębsze przekonanie walczących.

Biblijne pole semantyczne, czyli znaczeniowe, pojęcia „posłuszeństwo” jest rozległe. W Starym Testamencie idea posłuszeństwa została wyrażona przy pomocy takich pojęć, jak (1) słuchać, (2) czynić, (3) być wiernym, (4) dawać rozkaz, polecenie, (5) służyć, (6) iść za kimś. W języku hebrajskim nie ma specyficznego słowa na wyrażenie „posłuszeństwa”. Najczęstsze terminy hebrajskie to: *šama'* „słuchać” (np. Rdz 22, 18), *‘anah* „odpowiadać” (np. Iz 66, 4), *‘asah* „czynić” (np. Wj 7, 6). Wyjątkiem tu może być słowo *j<sup>e</sup>kalah* „posłuch” w Rdz 49, 10, gdzie mamy do czynienia z prorocstwem mesjańskim odnoszącym się do króla-pasterza, który zdobędzie posłuch nawet u pogan.

<sup>2</sup> T. Zieliński, S. Srebrny, *Literatura starożytnej Grecji epoki niepodległości*, cz. I, Warszawa-Kraków 1923, s. 79.

Dopiero w Biblii greckiej, najpierw Septuagincie, a potem w Nowym Testamencie, wyodrębniają się dwa terminy specyficzne:

(1) czas. *hypakouō*, rzecz. *hypakoē* i przym. *hypēkoos* oraz

(2) *peithō* / *peithomai*.

Zwłaszcza ostatni termin *peithō* / *peithomai* „być posłusznym” łączy się — przede wszystkim u św. Pawła, następnie także (pod wpływem Pawła?) w pismach Łukaszkowych — z grupą słów *pistis* oznaczających wiarę.

Charakterystyczna jest częstość występowania tych terminów w NT:

*hypakouō* (21) najczęściej w Rz (4)

*hypakoē* (15) najczęściej w Rz (7)

*hypēkoos* (3)

*peithō* / *peithomai* (52) najczęściej w Dz (17).

Patrząc na tę listę frekwencyjną moglibyśmy dojść do przekonania, że najbardziej rozwinięte jest pole stylistyczne, czyli częstość występowania terminów oznaczających pojęcie posłuszeństwa w układzie słów, w Dziejach i Liście do Rzymian<sup>3</sup>.

Rozległe pole semantyczne i stylistyczne biblijnego pojęcia posłuszeństwa spróbujemy przedstawić przy pomocy czterech niejako odsłon, czyli opisów: (1) posłuszeństwo Abrahama, (2) posłuszeństwo przy mierza, (3) posłuszeństwo Chrystusa i (4) posłuszeństwo chrześcijan.

### POŚLUSZEŃSTWO ABRAHAMA

Abraham jest przedstawiony jako wzór posłuszeństwa. Najpierw kiedy przyjął wezwanie Boże: „Wyjdz z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę” (Rdz 12, 1). Abraham udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał; autor zanotował wiek Abrahama: „miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu” (Rdz 12, 4b). W tym wieku nie szuka się już nowych pieleszy, a zatem chodziło autorowi opowiadania biblijnego o podkreślenie, że wyjście Abrahama było skutkiem tylko posłuchania rozkazu Pana, a nie wynikiem osobistej kalkulacji.

Ale apogeum posłuszeństwa Abrahama jest próba w Moria, którą opisuje Rdz 22. Abraham nie waha się ofiarować Bogu swego syna Izaaka, chociaż całe jego ojcowskie jestestwo buntuje się przeciwko temu. Anioł Pana wypowiadając końcowe błogosławieństwo motywuje to tak: „dlatego że usłuchałeś mojego rozkazu” (Rdz 22, 18). Abraham nie tylko słyszał, ale posłuchał, był posłuszny głosowi Pana. Dlatego św. Paweł w Rz 4, 16 nazywa go „ojcem nas wszystkich”, a w Hbr

<sup>3</sup> Na temat pola stylistycznego zob. mój art. *Możliwości zastosowania analizy pola stylistycznego w egzegezie biblijnej*, w: „Analecta Cracoviensia” 4 (1972) 181—190.

11, 8nn zostało wyakcentowane jego posłuszeństwo w wierze: „Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego”, czyli był posłuszny.

Warto tu przytoczyć dwie interpretacje posłuszeństwa Abrahama.

Pierwsza jest entuzjastyczną medytacją filozofa S. Kierkegaarda. „Abraham wierzył i nie wątpił, wierzył w nieprawdopodobieństwo. Gdyby Abraham był zwątpił, uczyniłby na pewno coś innego, coś wielkiego i wspaniałego: jakże by mógł uczynić coś innego niż rzecz wielką i wspaniałą! Udałby się na górę Moria, narębałby chrustu, rozpaliby stos, naostrzyłby nóż i zawołałby do Boga: «Nie odtrącaj tej ofiary, to nie jest najlepsze, co posiadam, wiem o tym dobrze; czyż bowiem można porównać starego człowieka z dziećciem obiecany, ale to jest najlepsze, co ci mogę ofiarować. I nigdy nie uświadom tego Izaakowi, aby pocieszeniem jego była jego młodość». I wbiłby sobie nóż w piersi. Świat by go podziwiał i imię jego nie zostałoby zapomniane; ale inna to sprawa być podziwianym, a inna stać się gwiazdą przewodnią, która zbawia zatrwóżonych. (...) Co osiągnął Abraham? Pozostał wierny swej miłości”<sup>4</sup>.

Druga interpretacja pochodzi z kręgów judaizmu talmudycznego, a nawet chasydyzmu. „Bóg próbował Abrahama. Doniosłość tej próby leży nie w tym, że posłuszny rozkazowi Pana gotów był z miłości do Boga ofiarować syna swojego jedyne, lecz na jego reakcji, gdy Bóg kazał uwolnić syna i darować mu życie. (...) Swą gotowością ofiarowania Bogu syna dowiódł, że polecenie, by złożyć ofiarę, znaczyło dla niego coś więcej nawet niż miłość do dziecka. Ale gdy Bóg dał mu drugie polecenie, Abraham zrezygnował z ofiary, innymi słowy, ofiarował nawet tę ofiarę, która mu była przedtem tak droga. Był to jedyny sposób, w jaki mógł okazać swą nieskończoną miłość do Stwórcy. Radował się tą nową ofiarą, której znaczenie polega w istocie na tym, że wyrzekł się ofiarowania swego syna. I to jest szczytowy punkt jego próby”<sup>5</sup>.

Te dwie w różnych powstałych środowiskach interpretacje spotykają się w jednym: Abraham był posłuszny Bogu *hic et nunc* aż do końca: dalej już można tylko oszaleć.

Abraham jest posłuszny Bogu objawiającemu się, Bogu, którego on sam nie stworzył, lecz który mu się objawił. Dobrze to przedstawił Tomasz Mann w swojej trylogii biblijnej *Józef i jego bracia*: „I tak Abraham odkrył Boga z pędu do tego, co najwyższe. Wypa-

<sup>4</sup> *Bojaźń i drzenie. Choroba na śmierć*, Warszawa 1972, ss. 20 i 134.

<sup>5</sup> Cyt. za: J. Langer, *9 bram do tajemnic chasydów*, przeł. z ang., Kraków 1988, ss. 195n. W egzegezie rabinistycznej opowiadanie w Rdz 22 nosi nazwę (*aqedah* (tzn. związanie Izaaka). Por. *The Torah. A Modern Commentary*, Union of American Hebrew Congregations, New York 1981, ss. 152n.

trzył Go i wydobył na jaw, potężne właściwości, jakie Mu przypisywał, były przecież pierwotną własnością Boga, Abram nie był ich twórcą". Człowiek może słuchać swojej uludy, swoich *ideés fixes*, swoich projekcji, ale Abraham został nam pokazany w opowiadaniach biblijnych jak ktoś, kto odkrywa Boga, kto staje się posłuszny Ty Transcendentnemu. Warto na tym miejscu przypomnieć zdanie Vaticanum II: „Bogu objawiającemu należy okazać posłuszeństwo wiary” (DV 5).

## POŚLUSZEŃSTWO PRZYMIERZA CZYLI WIARY

W najstarszej tradycji biblijnej posłuszeństwo łączyło się z przymierzem, jakie istniało pomiędzy Bogiem JHWH a Jego narodem wybranym, Izraelem. Ważny tu jest tekst Wj 24 opisujący zawarcie przymierza. Lud zobowiązuje się wobec Mojżesza wypełnić wszystkie słowa Pana, czyli zobowiązuje się do posłuszeństwa: „Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni” (Wj 24, 7). Do tego aktu nawiązuje Jozue, kiedy zwraca się w swoim religijno-społecznym testamencie do narodu, któremu przewodzi, i podkreśla dobrowolność aktu posłuszeństwa przymierzu. „Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu chcecie służyć” (Joz 24, 15). Zebrani wyrażają swoją wolę służenia Bogu YHWH i słuchania Go (tamże w. 24).

Posłuszeństwo Bogu wprowadza nowe kategorie posłuszeństwa ludziom: rodzicom, królom, prorokom, kapłanom. Jest to jednak posłuszeństwo ze względu na Boga i Jego słowa, posłuszeństwo, które nie zamienia się w niewolnictwo względem ludzi. Tylko słowo Boże może nas uczynić wolnymi. Ta wolność dzieci Boga rodzi miłość ku Niemu. W tekście Dekalogu w Wj 20, 6 została przedstawiona więź pomiędzy miłością Boga a posłuszeństwem prawu Bożemu: „którzy mnie miłują i strzegą moich przykazań”. Myśl ta została rozwinięta w tradycji deuteronomistycznej (por. Pwt 11), w psalmach (por. Ps 19, 8—11; 119), a przede wszystkim w Nowym Testamencie.

Zwróćmy uwagę tylko na dwa teksty nowotestamentalne.

Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze o „posłuszeństwie wiary” (*hypakoē pisteōs*, Rz 1, 5; 16, 26). Tutaj jak gdyby urzeczywistniał się ów „posłuch” z proroctwa mesjańskiego w Rdz 49, 10, który został podkreślony w Biblii hebrajskiej osobnym terminem. Ale to posłuszeństwo wierze oznacza miłosne przyłgnięcie do Dobrej Nowiny głoszonej w imię Jezusa Chrystusa przez tych, co mają łaskę i urząd apostołski.

Drugi tekst znajdziemy w liście miłości, jakim jest 1 J, gdzie zostało stwierdzone: „miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie” (1 J 5, 3).

## POŚLUSZEŃSTWO CHRYSYDUSA

Biblijna nauka o pośluszeństwie skupia się w przedstawieniu życia i słów Jezusa, którego pośluszeństwo stało się naszym zbawieniem i pozwoliło nam odnaleźć sens naszego pośluszeństwa. Sam Jezus mówił o sobie, że z nieba zstąpił nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Go posłał (por. J 6, 38). Pośluszeństwo Jezusa było dla niego pokarmem: aby wypełnić wolę Tego, który Go posłał, i wykonał Jego dzieło (por. J 4, 34). Dlatego w czasie modlitwnej agonii w Getsemani modli się: „niech się stanie Twoja wola” (Mt 26, 42).

Taka postawa Jezusa, przedstawiona w relacji Ewangelistów, została zinterpretowana najlepiej w dwóch tekstach: w Rz i Hbr. W Rz 5, 19 Jezus jest — jako antyteza Adama, nieposłusznego człowieka — modelem pośluszeństwa, przez które wszyscy stali się sprawiedliwymi. Zaś Hbr 5, 8 wskazuje wyraźnie na zbawczą rolę pośluszeństwa Chrystusa: „A chociaż był Synem, nauczył się pośluszeństwa przez to, co wycierpiał” (por. także Hbr 10, 5—10). Pośluszeństwo Jezusa łączy się z Jego ofiarą krzyżową: „uświeleni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze” (Hbr 10, 10)<sup>6</sup>.

W Pawłowym hymnie o kenozie (Flp 2, 5—11) jest mowa nie tylko o tym, że Jezus „uniżył samego siebie, stawszy się poślusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej”, ale także, że „Bóg Go nad wszystko wywyższył (...) i Jezus Chrystus jest Panem (*Kyrios*) ku chwale Boga Ojca”. Pośluszeństwo Jezusa polegało nie tylko na podjęciu cierpienia, ale także na przyjęciu wywyższenia (jest jakaś analogia postawy Abrahama względem Izaaka!), ma zatem charakter paschalny. Jezus przez swoje pośluszeństwo stał się Panem. Przez swoje pośluszeństwo Jezus Chrystus przywrócił nam sens naszego pośluszeństwa, które zostało zaprzepaszczone przez nieposłuszeństwo pierwszego człowieka.

## POŚLUSZEŃSTWO CHRZEŚCIJAN

Wszyscy wyznawcy i naśladowcy Chrystusa winni okazywać pośluszeństwo Bogu: „bądź wola Twoja” — jedna z prośb modlitwy, której Jezus nauczył swoich uczniów (por. Mt 6, 10). Nic tedy dziwnego, że księga pierwotnego Kościoła, jaką są Dz, zawiera najwięcej terminu *peithō* — *petithomai* „jestem pośluszny”.

Żądanie pełnego pośluszeństwa stało się w Kościele jedną z trzech tzw. „rad ewangelicznych”. Jak zauważa R. Schnackenburg, „nie można stwierdzić w Ewangeliach formalnego rozróżnienia pomiędzy przykazaniem a radą; dokonało się ono dopiero później w Kościele, ma jednak uzasadnienie w Piśmie św.”<sup>7</sup>. Logionu Jezusa o służebnym przełożeniu („Kto chciałby być wielkim, niech będzie sługą” —

<sup>6</sup> Por. J. Gnilką, *Iesu ipsissima mors*, w: RBL 41 (1988) 2—13.

<sup>7</sup> *Nauka moralna Nowego Testamentu*, przeł. F. Dylewski, Warszawa 1983, s. 47.



Mk 10, 41—45; por. Mt 20, 24—28) nie można interpretować jako „dwupoziomowej moralności”: jedni bardziej posłuszni, inni mniej posłuszni. Należy to rozumieć jako indywidualne powołanie i obdarowanie łaską przez Boga w kontekście powszechnego powołania do świętości i posłuszeństwa wiary<sup>8</sup>. Widać to najlepiej na przykładzie perykopy o bogatym młodzieńcu (por. Mk 10, 17—21 par).

1 P jest typowym przykładem nauki o posłuszeństwie, jaka rozwinięła się w pierwotnym chrześcijaństwie. Niewolnicy mają być poddani swoim panom (2, 18), żony swoim mężom (3, 1n), młodsi starszym (5, 5), wszyscy chrześcijanie władzom (2, 12n). Nie jest to objaw serwilizmu chrześcijańskiego, lecz należy to rozumieć w kontekście ogólnego posłuszeństwa Bogu. Ludziom i instytucjom winniśmy być posłuszni — w granicach prawa sprawiedliwości i miłości — nie ze względu na nich samych, lecz ze względu na Boga.

## WNIOSKI

1. „Moralność Starego, jak i Nowego Testamentu to etos posłuszeństwa”<sup>9</sup>. Podstawą chrześcijańskiego posłuszeństwa jest nie strach, lecz słowo Boże. Krytyka religii reprezentowana przez Nietzschego, a także Marksa, to krytyka chrześcijaństwa jako systemu niewolniczego posłuszeństwa, które wyobcowuje człowieka (teoria alienacji). Człowiek religijny — wedle nich — to człowiek posłuszny siłom irracjonalnym i przez to wyobcowany. „Religia — pisze Marks — jest weschnieniem uciśnionego stworzenia, (...) jest opium ludu”. Nauczanie chrześcijańskie nie powinno rezygnować z pojęcia posłuszeństwa, lecz pokazywać je w kontekście słowa Bożego, powołania człowieka, wiary, miłości i wolności dzieci Bożych.

F. Nietzsche w dziele *Tako rzecze Zaratustra* twierdził, że Bóg musi umrzeć, aby człowiek mógł oddychać i żyć. Widzimy tu jakby antytezę Pawłowego hymnu o kenozie z Flp 2. „Od czasu, gdy (Bóg) w grobie legł, wyście dopiero zmartwychwstali. (...) Teraz dopiero człowiek wyższy staje się panem”. Paraneza chrześcijańskiego posłuszeństwa winna ukazywać je w świetle Zmartwychwstałego, w blasku Jezusa Kyriosa.

2. Historia ludzkości w przekazie biblijnym rozpoczęła się od nieposłuszeństwa pierwszego człowieka. Prawdziwa historia ludzkości rozpoczyna się dopiero od posłuszeństwa Jednego, przez którego wszyscy stali się sprawiedliwymi — Jezusa Chrystusa. Tak jak w Starym Przymierzu wzorem posłuszeństwa był ojciec narodu wybranego Abraham, który „wbrew nadziei uwierzył nadziei” (Rz 4, 18),

<sup>8</sup> Por. mój art. *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, w: *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, pr. zb., Kraków 1971, szczeg. ss. 276n.

<sup>9</sup> K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, 3. *Etos*, przekł. z niem., Kraków 1984, s. 11.

tak w Nowym Przymierzu wzorem posłuszeństwa, co więcej — źródłem niejako posłuszeństwa, stał się Chrystus, który odzyskał dla nas prawdziwą wartość i sens posłuszeństwa. Nauczanie posłuszeństwa winno być przede wszystkim chrystologiczne i chrystocentryczne<sup>10</sup>.

3. Istotą chrześcijańskiego posłuszeństwa jest nie serwilizm, alienacja i lęk, lecz posłuszeństwo wiary, to znaczy przyłgnięcie osobistym aktem wiary wolnego człowieka do słowa Boga objawiającego. Klasycznym przykładem dla chrześcijan takiego posłuszeństwa wiary jest Maryja, co przedstawił nam w sposób magistralny Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* (nn. 13—19)<sup>11</sup>.

Posłuszeństwo wiary Maryi znalazło wspaniałe urzeczywistnienie w momencie zwiastowania. Jak uczył Ojciec Kościoła, Maryja pierwszej poczęła Syna duchem niż ciałem — właśnie przez wiarę. „Dlatego też — podkreśla Papież — wiara Maryi przyrównana bywa do wiary Abrahama” (RM 14). Posłuszeństwo wiary ze strony Maryi w ciągu całej drogi, jaką odbyła na ziemi, posiadać będzie zadziwiające podobieństwo do wiary Abrahama. Podobnie jak Abrahama nazwał Apostoł „ojcem naszej wiary” (Rz 4, 12), tak i Maryję można nazwać „matką naszej wiary” — obydwójce bowiem wbrew nadziei uwierzyli nadziei (por. Rz 4, 18). Szczytem owego posłuszeństwa wiary ze strony Maryi była Golgota, tak jak dla Abrahama było Moria. Na Golgocie Maryja jest doskonale zjednoczona z Jezusem Chrystusem w Jego wyniszczeniu, w tej kenozie, o której pisze św. Paweł (por. Flp 2, 5—8). „U stóp Krzyża, Maryja uczestniczy przez wiarę we wstrząsającej tajemnicy tego wyniszczenia. Jest to chyba najgłębsza w dziejach człowieka »kenoza« wiary” (RM 18).

W ten sposób posłuszeństwo wiary Maryi „staje się poniekąd przeciwwagą nieposłuszeństwa i niewiary, zawartej w grzechu pierwszych ludzi” (RM 19). Przypomina Papież kapitalne zdanie św. Ireneusza, cytowane już w Konst. *Lumen gentium* (n. 56): „Węzeł spletany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi; co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę” (tamże). W ten sposób dostarczył nam Jan Paweł II w enc. *Redemptoris Mater* jakby klucza, który otwiera nam wewnętrzną prawdę Maryi: jest to błogosławieństwo wiary Maryi, wypowiedziane przez Elżbietę, czyli posłuszeństwo wiary ze strony Matki Odkupiciela.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

<sup>10</sup> Na temat chrystocentryzmu jako principium moralnego w aspektach: biblijnym, dogmatycznym i teologicznomoralnym por. J. G. Ziegler (red.) „*In Christus*”. *Beiträge zum ökumenischen Gespräch* (Moraltheologische Studien: Systematische Abt., 14), St. Ottilien 1987.

<sup>11</sup> Na temat znaczenia mariologii w formacji intelektualnej i duchowej chrześcijan wypowiedziała się Kongregacja Wychowania Katolickiego w liście „*La Vierge Marie dans la formation intellectuelle et spirituelle*” z dnia 25. 03. 1988.